

INTRYGDI DIABŁA

THE DEVIL INTRIGUES

Abstract

The purpose of this article was to show the intrigues used by the Devil in the fight against human being. The article reminds us that Satan plays the role of troublemaker and perpetrator of all our failures. The Tempter's methods are also striving for evil, giving it the features of good, in order to give the soul comfort and thus weaken spiritual work. He often uses sin in the form of virtue, chooses names for sin to make them acceptable. The article lists some of Satan's intrigues: greed, despair, fight with fasting, sadness, hasty, wrong conception of love, destruction of values, violence.

Keywords: Satan, struggle, intrigue, greed, despair, fight with fasting, sadness, hasty, wrong concept of love, destruction of values, violence.

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu było ukazanie intryg, którymi posługuje się Diabeł w walce z człowiekiem. Artykuł przypomina, że Szatan odgrywa rolę mąciciela i sprawcy wszystkich naszych niepowodzeń. Metody Kusiciela to również dążenie do zła nadając mu cechy dobra, w celu nadania duszy komfortu i co za tym idzie osłabienie pracy duchowej. Często wykorzystuje grzech pod postacią cnoty, wybiera nazwy dla grzechu, by były akceptowalne. W artykule wymieniono niektóre z intryg Szatana: chciwość, rozpacz, walka z postem, smutek, pochopność, niewłaściwa koncepcja miłości, niszczenie wartości, przemoc.

Słowa kluczowe: szatan, walka, intrygi, chciwość, rozpacz, walka z postem, smutek, pochopność, niewłaściwa koncepcja miłości, niszczenie wartości, przemoc.

W niniejszym artykule ukazane zostaną intrygi Diabła, które stosuje on wobec człowieka. Praca zostanie oparta o nauczanie Ortodoksyjnego Kościoła Koptyjskiego ze szczególnym uwzględnieniem teologii Szenudy III. Nauczanie Biskupa Aleksandrii skłania nas do refleksji na temat intryg, jakie szykuje w swoich pułapkach Duch nieczysty¹. Nie ma on planu, jak osiągnąć cel, więc wpędza swoje ofiary w liczne pułapki. Jeśli nie skutkuje niczym pierwsze podejście do ofiary, próbuje ponownie, aż osiągnie swój cel. Zmienia się nieustannie byleby doprowadzić do upadku liczne ofiary. Niczym się nie ogranicza. Niektóre metody Biesa doprowadzają jednak często do upadku, skutkują bardziej niż inne i są one trudne do zauważenia. Te metody to grzech pod postacią cnoty, taki ukryty, oszukany².

1. Ukazywanie grzechu jako cnoty

Belzebub podsuwa nazwy grzechu, by zaakceptować je jako cnotę, nie jako grzech. „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi?” (Mt 7,15-16). Kpiny i szyderstwa na ludziach wprowadza jako łagodność i uprzejmość, jako sympatyczny dowcip lub próbę humoru. Demon przebiegłość nazywa inteligencją, podsuwając surowe traktowanie dzieci pod nazwą „dyscyplina, dobre wychowanie i korekta zachowania” Sprawia, że sumienie człowieka nie obwinia, gdy tego nie robi. Diabeł nie ujawni grzechu, bo nikt by się na grzech nie zgodził. Sprytna Bestia nadaje grzechowi przyswajalną nazwę, elegancką i czystą. Inna nazwa – czyn ten sam, ale sumienie nie wypomina. Jeżeliby hipokryzje sprzedawał pod znaną nazwą, nikt by ich nie kupił³. Analizując biblijne zapisy, Pan powiedział do swoich uczniów: „Nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu” (J 16,2). Diabeł przedstawia morderstwo, jako gorliwość, jako obronę religii, jako świętą woj-

¹ Szenuda III, *Contemplations on the Ten Commandments*, Cairo 1993, t. IV, s. 85.

² Szenuda III, *Diabolic wars*, Cairo 1989, s. 51.

³ Tamże, s. 53.

nę, by oczyścić ziemię z grzeszników. Jak naucza Szenuda III, tak samo mogło być z faryzeuszami starszymi, gdy kazali ukrzyżować Pana Jezusa Chrystusa, lub kiedy uczniowie szorstko zabraniali przyjmować dzieci Jezusowi. Zachowanie uczniów pod przykryciem cnoty, lub utrzymania dyscypliny w odniesieniu do godności dobrego Pana, podyktowane było przez siły nieczyste⁴.

Często, jak naucza Papież, Kusiciel oferuje kłamstwa pod fałszywą nazwą: mądrość, proponując je jako rodzaj dobrego zachowania lub żeby oszczędzić przykrych sytuacji. Lekarz może powiedzieć okłamywać pacjenta i usprawiedliwia się przed swoim sumieniem tłumacząc kłamstwa podtrzymaniem pacjenta na duchu, ochroną przed złymi wiadomościami, żeby ułatwić leczenie. Niektórzy taki rodzaj kłamstwa nazywają „białym kłamstwem”. Zwierzchnik Kościoła koptyjskiego przedstawia również pogląd na obchodzenie dnia pierwszego kwietnia, zwanego popularnie „prima aprilis” Powszechne w tym dniu są małe, niby niewinne żarty, oszustwa. Ten sposób Diabeł nazywa sztuką, lub małą sztuczką. Inny rodzaj „sztuki” to obrazy, posągi przedstawiane w teatrze i kinie również pod nazwą „sztuka”, niejednokrotnie bezwstydną i grzeszną⁵. Muzyka także jest sztuką, choć może być kusząca lub ekscytująca, to w niej również niejednokrotnie kryje się wielka kolekcja grzechów i przeszkód które nie zasługują na nazwę „piękna” Sprytny podstęp polega na tym, że Księżę ciemności ukrywa grzech pod postacią cnoty.

2. Chciwość – nowa ekonomia

Kusiciel wynalazł kolejny podstęp. Dobra ekonomia to inna odmiana chciwości. Nikt nie akceptuje chciwości, więc nazywa chciwość dobrą ekonomią, oszczędzaniem pieniędzy na przyszłe potrzeby⁶. Ukazywanie grzechu jako cnoty to sprytny podstęp Diabła, sprawia, że ludzie nadal robią to, co robili grzesznego⁷. Oszustwo powstrzymuje ludzkie sumienia od upominania go w odniesieniu do przeszłości, ale też prowadzi do kontynuacji

⁴ Szenuda III, *Contemplations on the Ten Commandments*, s. 85.

⁵ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 51.

⁶ Szenuda III, *Contemplations on the Ten Commandments*, s. 61.

⁷ Tamże, s. 61-64.

grzechu w przyszłości. Egipski Teolog podejmuje refleksję odnośnie herezji w historii Kościoła. Diabeł przedstawił Ariuszowi⁸, Macedoniuszowi⁹, błędne interpretacje wiary jako jej obronę. Podsunał im niewłaściwe rozumienie wersetów Pisma Świętego, aby mogli podtrzymać i źle interpretować treści tam zawarte, również po to, by do tych treści przekonać innych ludzi. Grzech jednak jest grzechem, niezależnie od nadanej mu nazwy.

Koniecznym jest uważać na kolejne wojny. Zniszczenie jednej cnoty w celu ukazania innej. Diabła denerwują ludzkie stałe cnoty, te które stały się częścią ludzkiej natury. Próbuje je zniszczyć każdym możliwym sposobem, robi to oferując nową cnotę. Jako przykład Szenuda III podaje, iż jeżeli prowadzi się przyzwyczajone życie w cichości, spokoju, Czart chce aby to odebrać człowiekowi wykorzystując kolejny sposób. Nie może nadużywać pokornej osoby ani mówić do niej – „wyrzeknij się, wyzbądź swojej łagodnej natury, którą wszyscy kochają” Belzebub osiąga cel przez przemieszczenie¹⁰. Oferuje inną cnotę podsuwając werset do przeczytania i medytacji np.: „gorliwość o Twój dom pożera mnie”. Wyjaśnia go człowiekowi, mówi, że to powiedział Dawid, który był znany z łagodności (Ps 132,1). Uczniowie pamiętali o tych słowach. Szatan może przypomnieć też słowa: „Sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzrzucał monety bankierów a stoły poprzewracał” (J 5,15) i rzekł do tych co sprzedawali gołębie „weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska (...) i rzekł do nich <napisane jest: Mój dom ma być domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców>” (Mt 22,13). „Biada Wam uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. Tak i wy z zewnątrz wyglądacie pięknie, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości” (Mt 23,27-28)¹¹. Kusiciel wzywa ludzi do walki z wadami innych osób dostarczając mu wszystkich niezbędnych wersetów Pisma Świętego. Jan Chrzciciel także stro-

⁸ Tamże, s. 65.

⁹ Tamże.

¹⁰ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 56.

¹¹ Tamże, s. 56-57.

fował przywódców Żydów mówiąc o nich „plemień zmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić <Abrahama mamy za ojca>” (Mt 3,7-9). Szatan wykorzystuje też słowa: „Posłuchaj słów św. Pawła Apostoła, to co mówi jest rozkazem, nakazem. Mówi: głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością, w każdym nauczaniu” (2Tm 4,2). Patriarcha oświadcza, że słowa te są powiedziane świętemu Tymoteuszowi biskupowi Efezu, a nie wszystkim. Nie wyjaśnia też jak sam św. Paweł zwykł karać lub mówić do kapłanów Efezu: „Dlatego czuwajcie, pamiętaj, że trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was” (Dz 20,31). Hierarcha podejmuje refleksję: Kusiciel naciska aby każdy człowiek mógł strofować i karcić innych, jakby był Chrystusem, albo Janem Chrzcicielem, św. Pawłem lub Tymoteuszem biskupem. Ofiara błędnie jest przekonana, że może to robić i upomina wszystkich, nie znając duchowego sposobu na to. Nie wie, co jest jej autorytetem, gubiąc sens pouczenia. Podczas pouczenia innych, potępia ich w gniewie, okrucieństwie. Podświadomie znieśławia ludzi. Obraz ludzi staje się czarny w jej oczach i może się zdarzyć, że wielu opuści Kościół z powodu takiej osoby¹². Nieświadoma ofiara staje się eksplodującą bombą wyrzucającą odłamki wszędzie. W ten sposób traci swoją łagodność i przyzwoitość, nienawidzi ludzi i staje się przez nich znienawidzona. Gdy ofiara zaczyna się orientować w zaistniałej sytuacji, nudząc się tym sposobem postępowania, bo nie jest on dostosowany do swojej natury, stara się powrócić do swojego pierwszego naturalnego postępowania, ale serce jej już inaczej myśli. Taki człowiek traci swoją prostotę, czystość serca i umysłu, traci również dobre stosunki z innymi.

Po takim potknięciu nie jest już dobrym przykładem, który przynosi korzyść innym. Upadły Anioł wykorzystuje człowieka podsuwając mu błędną interpretację cnoty i przez to traci on tę właściwą cnotę, gubi się. Belzebub pozwala mu ćwiczyć drugą cnotę, ponieważ jest niedoskonała i słaba. Wiele trzeba pracy, by się w nim zakorzeniła i stała się częścią jego natury.

¹² Tamże, s. 58.

Według Biskupa Kościoła koptyjskiego żadne dzieło Boga nie niszczy poprzedniego. Wszelka cnota zaoferowana przez Syna ciemności ma na zamiarze niszczenie poprzedniej cnoty. Każdy ma swoją własną osobowość, która wyróżnia go od innych, to co pasuje do jednego nie pasuje do drugiego. Nie każdy nadaje się do organizowania, do karania, nagany ani do osądzania lub potępiania. Ktokolwiek dostanie od Boga taki dar, z pewnością będzie go używał właściwie, bez czynienia zła. Nie każdy może powiedzieć: „Biada mi gdybym nie głosił Ewangelii, (...) świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku” i: „lecz jeśli działałam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza (1Kor 9,16-17)” Maria, która siedziała u stóp Jezusa i słuchała Jego nauczania wybrała sobie najlepszą część, której nie będzie pozbawiona, Marta natomiast, siostra Marii, martwiła się i denerwowała z postawy siostry, bowiem ta nie pomagała jej w usługiwaniu (Łk 10,41-42)¹³.

Warchoł zawsze szerzy wątpliwości. Zasiewa podejrzenia w stosunkach społecznych, upowszechnia podejrzenia między mężem i żoną, pomiędzy przyjaciółmi, partnerami w biznesie, między szefem a podwładnymi. Sprawia, że jedna osoba wątpi w miłość drugiej, jest niepewna wierności i uczciwości. Kusiciel podsuwa podejrzenia przeciwko wszelkim zachowaniom ludzi wbrew ich intencjom oraz celom. Belzebub robi to wszystko, aby wstrząsnąć relacjami między ludźmi, doprowadzić ich do niezgody, kłótni, chce zniszczyć miłość, która mocno zależy od życia duchowego i społecznego. Często – jak naucza koptyjski Hierarcha – sprawy, które powinny przejść łatwo, są skomplikowane przez różne podejrzenia Diabła, który może sprawić, że będą one złożonym problemem praktycznie nie do przejścia. Diabeł wątpi w samą wiarę i w ludzkie przekonania. Wszystkie herezje i heterodoksje, które poniosła ludzkość, pochodzą od sił nieczystych, Czarta i jego myśli. Wszystkie sekty, konflikty między nimi, ateizm również spowodowane są przez niego.

Szatan sprawia też, że ludzie wątpią w możliwość życia z Bogiem. Wyjaśnia, że życie duchowe jest trudne, niemożliwe, ponieważ nie wszyscy mogą iść trudną drogą lub wejść w wąską bramę: „Jakaż ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi

¹³ Tamże, s. 68.

do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!” (Mt 7,13-14). Biskup Aleksandrii stawia pytanie: kto może osiągnąć życie doskonałości, które Pan wymaga od nas? „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). Kto więc może uciec od diabelskich wojen? Księżę ciemności przede wszystkim ukrywa rolę Łaski, chowa przed człowiekiem dzieła Ducha Świętego w zbawieniu. Nie ujawnia również prawdy o obfitej pomocy Boga. Zła Bestia może też wzbudzić wątpliwości w sercu spowiednika, sprawić, że penitent wątpi, widząc niepokój ojca spowiednika, miłość do niego, sprawia, że ma wątpliwości, więc zataja po części swoje grzechy¹⁴. Moce piekielne podsuwają podejrzenia co do ojca, wytycznych spowiednika, czy jest odpowiedni wzrost duchowy, czy też nie, a także dotyczących jego wiedzy i duchowości. Szatan dąży do tego, by oddzielić swoją zdobycz od spowiednika, który wyjawia penitentowi wojny diabelskie, mówiąc o intrygach i przebiegłości. Wtedy człowiek pozostaje sam i staje się łatwą zdobyczą dla czarta, który każe wątpić w swojego spowiednika. Księżę ciemności może nawet sprawić, że człowiek zwątpi w sakrament spowiedzi. Może sprawić, by cnota wątpiła w samą cnotę. Na przykład mówiąc do niego: „Nie potrzebna jest Ci pokora ani łagodność, to osłabia Twoją osobowość!” Diabeł robi to samo z innymi cnotami. Jeśli chodzi o śmiertelnika, nie może akceptować takich podejrzeń, jeśli jednak wyczuwa podstęp Kusiciela, wie, że to jest dzieło Diabła. Nie wolno pozwolić, by wątpliwości trwały w człowieku. Jeśli można omówić pewne wątpliwości, trzeba to zrobić, trzeba, by fałsz się ujawnił. Przede wszystkim, należy w tej sytuacji modlić się do Boga, aby usunął Szatana, analizując słowa Pisma Świętego: „Bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu” (1Kor 15,58)¹⁵.

¹⁴ Szenuda III, *Holy Zeal*, Cairo 1990, s. 23.

¹⁵ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 70-72.

3. Rozpacz

Inną bronią, której Diabeł używa w swoich wojnach jest rozpacz¹⁶. Demon używa jej do swoich wojen po długich wstępnych przygotowaniach, które mogą być kolejnymi upadkami. On nieustannie poluje na człowieka, czeka, aż ten w końcu zawoła: „nie ma dla mnie nadziei, nie można być zbawionym...” Działania Szatana mogą być również sugestiami, które stawia ciągle swojej ofierze pod pretekstem pokory. Kusiciel powtarza codziennie: „Jesteś słaby i bezradny jak wszyscy, jesteś grzeszny». Ale zamiast prowadzenia pokrzywdzonego do pokory, osłabia mu ducha, wzbudzając przekonanie, że nigdy nie powstanie. Początkiem wojny rozpaczy może być wielki upadek jak to się stało w przypadku Judasza. Diabeł wzbudził w nim prekosie, że za jego zdradę nie ma wybaczenia. Upadek może nie być tak wielki jak Judasza, ale Syn ciemności postara się wyolbrzymić wady, wpędzić naiwnego człowieka w rozpacz. Diabeł jest pod tym względem bardzo przebiegły. Moce piekielne mówią: „czy to możliwe, że Bóg wybacza taki grzech?”. Grzesznik może czuć, że popadł w bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu i że nie będzie mu przebaczone. Złe tłumaczy słowa: „Kto by jednak zbluźnił przeciwko Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego” (Mk 3,29), a tymczasem grzech ten nie ma oczywiście żadnego związku z bluźnierstwem przeciw Duchowi Świętemu. Ten ostatni polega na odrzuceniu Ducha Świętego całkowicie z serca przez całe życie. Człowiek, który to robi i nie żałuje, nie otrzyma przebaczenia, ponieważ przebaczenie zależy od skruchy, a skrucha od pracy i Ducha w sercu. Upadły Anioł może doprowadzić pokrzywdzonego do rozpaczy¹⁷, sprawiając, że już nigdy nie będzie pokutować, mówi do Niego: „Czy pozostawiłbyś grzech, twoja wola się popsuła, nie pokutujesz? Ile razy próbowałeś pokutować i nie udało ci się? W jaki sposób wiele razy wyznałeś swoje grzechy i wróciłeś, by spełnić jeszcze gorsze niż wcześniej?” Oczywiście te obawy nie mają podstaw, są to fałszywe zagrożenia. Bóg jest w stanie dać

¹⁶ Szenuda III, *So Many Years with the People's Questions*, t. III, Cairo 1995, s. 112; Tenże, *Comperative Theology*, London 1988, s. 139-140.

¹⁷ Szenuda III, *Holy Zeal*, s. 23.

człowiekowi skrucę, bez względu na to, jak bardzo Go obrazi-
liśmy, jednak za każdym razem, gdy ktoś upada, Diabeł próbuje
go rzucić w rozpacz, przekonuje go, że jego upadek jest trwały,
wieczny nie tylko tymczasowy. Poczyszające są słowa z Księgi
Micheasza, przytoczone przez Następę św. Marka: „Nie we-
sel się nade mną, nieprzyjaciółko moja; choć upadłem, powsta-
nę, choć siedzę w ciemnościach. Pan jest światłością moją” (Mi
7,8)¹⁸, oraz „bo prawy siedmiokroć upadnie i wstanie, a występni
w nieszczęściu upadną” (Prz 24,16)¹⁹. Pomimo powtarzających
się upadków, Biblia nazywa go „sprawiedliwym”

Wśród środków prowadzących do rozpaczyc są ataki Warchoła
podczas duchowych walk, przykładem tego jest spędzona noc na
adoracji w skupieniu i rozmodleniu. Na początku nowego roku,
śmiertelnik pełen nowych nadziei, pragnień i determinacji, modli
się by po Bożemu rozpocząć błogosławiony rok²⁰. Uczestniczy
w liturgii, przyjmuje Komunię Świętą, potem wychodzi na spo-
tkanie z kłopotliwą osobą, którą Diabeł wysyła, aby przeszkadzać
i podniecać. Zapominając o całym duchowym doznaniu ulega po-
kusie, popełnia grzech; tutaj Diabeł uderza z rozpaczą, ale to nie
czas na rozpacz. Jest to dobrze znany podstęp mocy piekielnych.
Tak mówi prorok: „Kiedy upadnę, powstanę”. Trzeba wiedzieć,
jak naucza Biskup Kościoła koptyjskiego, że Diabeł nie uspokoi
się, będzie walczył w każdy nowy rok, w każdy dzień duchowy,
po każdej modlitwie duchowej, na początku każdego postu, po
każdej przyjętej Komunii Świętej. Czeka cierpliwie i szuka spo-
sobu, żeby obalić naiwnego człowieka. Wojny duchowe są nie-
zliczone, Syn ciemności może tylko zazdrościć duchowej pracy
i sukcesu. Antychryst pogrąża ofiarę w rozpaczyc, mówiąc: „Nie
nadajesz się na duchową drogę! Twoja natura nie pasuje do du-
chowego życia” Diabeł był w stanie przekonać skrybów i fa-
ryzeuszy, by zachowywali się zgodnie z jego podszeptami. Oni
byli duchowymi przewodnikami „Wiążą ciężary wielkie i nie do
uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ru-

¹⁸ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 73; zob. T.Y. Malaty, *The Book of Micah*,
Orange – California 2005, s. 117.

¹⁹ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 73.

²⁰ Szenuda III, *Comperative Theology*, s. 139-140.

szyc ich nie chcą” (Mt 23,4)²¹. Te ciężkie brzemie może czasami prowadzić ludzi do rozpacz, bo istota, która je nosi, może powiedzieć: „Kto może to znieść, kto może być zbawiony?” Przykładem, którego historię życia przytacza Hierarcha, jest św. Antoni, którego obudził Diabeł w nocy, na modlitwę, ale święty odmówił, mówiąc: „Modłę się kiedykolwiek chcę i nie będę słuchać tego, co mówisz”. Diabeł podnosi człowieka wysoko, aby go obalić, a kiedy upadnie, prowadzi go do rozpacz i złości. To prowadzi go do desperacji i przegrywa pewność siebie i wiarę w Boga, przestaje wierzyć w możliwość prowadzenia życia duchowego. Tego właśnie chce Syn ciemności, aby jego ofiara nie mogła mu się oprzeć. Wydaje się, że mówi do zdesperowanych ulegających mu osób. Wmawia człowiekowi, że pewno pójdzie do piekła, radzi cieszyć się światem przez kilka dni zamiast tracić czas. Belzebub przekonuje o trudnościach życia duchowego, słabej, zepsutej naturze ludzi. Wmawia im, że nie ujdą Boskiej sprawiedliwości. Rozpacz to najniebezpieczniejsza broń Antychrysta. Biskup Aleksandrii uwydatnia, że nie walczymy z naszą własną wolą, lecz bitwa jest dla Pana, sprawia, że triumfujemy w Chrystusie: „Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania” (2Kor 2,14). Droga jest trudna, sami sobie nie poradzimy, ale: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13). Jesteśmy również wspierani przez wstawiennictwo świętych, którzy modlą się za nas. Co do Diabła, nie ma on nad śmiertelnikiem władzy: „Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawiajcie się natomiast diabłu, a ucieknie od was” (Jk 4,7). Pamiętajmy: „Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości” (1 J 1,9). Ponieważ Diabeł walczy z rozpaczą w sposób, który odrzuciliśmy, Święta Biblia zachęca istotę ludzi i przypomina o cnotach Boskich, którymi jesteśmy obdarzeni: „Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich jednak jest miłość” (1Kor 13,13)²². Wiele jest Bożych obietnic dla stworzenia i dla Kościoła: „Bramy piekielne go nie przemogą” (Mt

²¹ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 75.
Tamże, s. 77.

16,18)²³. Pismo Święte uczy także: „Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia” (2Tm 1,7). Idąc drogą duchową, gdy stworzenie upada, musi powstać, a nie rozpaczać. Kusiciel zazdrości śmiertelnikowi postępu, robi wszystko, by przeszkodzić. Szenuda naucza, by nie doprowadzać do rozpachy, przeciwnie, wznosić się bardziej, odnosić sukces w duchowej pracy, nie dać się sprowokować do walki. Męcząca dla biesa staje się walka, z kimś kto już raz wygrał, boi się jego oporu: „Przeto bracia moi najmiłsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu” (1 Kor 15,58)²⁴. Nie czas na rozpach jakkolwiek potężne są wojny Diabła, bez względu na to, ile razy grzesznik upadnie. Wszystkie zdarzenia są zwykłymi wojnami, a jeśli się do nich zaprosi Boga, nawet gdy nastaną trudność i upadek, trzeba zawsze wstać i iść słuszną drogą²⁵.

Diabeł zmienia swoje plany. Biskup Aleksandrii podkreśla, iż Duch nieczysty nie nalega na konkretny plan w walce z człowiekiem, łatwo mu zmienić swoją strategię, jeśli pomaga mu to obalić człowieka. Szenuda podaje przykład pewnego młodzieńca, który popełnił cudzołóstwo. Bies męczył go i sprawił, że upadł. Młodzieniec nawrócił się i całkowicie wystrzegł się tego grzechu, trzymając się z dala od jego przyczyn, umacniając się w ćwiczeniach duchowych, modlitwie. Szatan zostawia walkę o ten grzech, nie walczy przez długi czas, dopóki człowiek nie pomyśli, że pokonał go całkowicie i staje się mniej ostrożny. Boruta zostawia ofiarę na rok, dwa, trzy bez walki z tym grzechem, bez żadnych przeszkód²⁶. Naiwny człowiek nie zauważa, że Kusiciel pracuje nad innym grzechem – dumą. Młodzieniec, widząc, że jest uratowany od cudzołóstwa, cieszy się. Nie orientuje się, że jest kuszony przez Diabła na wyższym poziomie. Podczas gdy jego umysł jest spokojny w odniesieniu do tego grzechu, zadowolony i usatysfakcjonowany swoim postępowaniem duchowym, pokazuje mu, że bliźni są zaniedbani i że przewyższył ich w znacznym stopniu, wpada w dumę. Warchoł wzywa go, by karcił, ganił i po-

²³ Szenuda III, *The Spiritual Man*, Sydney 1998, s. 160.

²⁴ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 78.

²⁵ Tamże, s. 79-81.

²⁶

tępiął braci. Podpowiada: „Twój ojciec się nie modli, twoja matka rzadko, bracia nie przyjmują Komunii Świętej, wasza rodzina nie czyta Pisma Świętego, idź i napominaj ich” Napomnienie rozciąga się na gardzenie innymi, obrażanie za odejście od Boga. Gdy próbuje zebrać kąkol, sam staje się kąkolem. Pod nazwą sprawiedliwości zaczyna obrażać, mówić w gniewie, potępiać, pogardzać innymi, staje się arogancki, mówi jak faryzeusz: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak ten celnik” (Łk 18,11). Gdyby zapytać Ducha nieczystego o grzech cudzołóstwa, który popełnił młodzieniec, on odpowiedziałby: „Ktokolwiek ginie z powodu pychy, jest podobny do tego, który ginie z powodu cudzołóstwa” – obaj zginą. Czy śmierć na gruźlicę nie jest taka sama jak śmierć z powodu raka, czy podczas operacji chirurgicznej? To ta sama śmierć i ten sam koniec. Przyczyny są różne, ale śmierć jest taka sama.

Z punktu widzenia egipskiego Teologa cudzołóstwo, którego młodzieniec się dopuścił wróci do niego, kiedy stanie się mniej ostrożny, a jego opór zmaleje. W tym czasie Diabeł uderza go w taki sposób, że nie odzyska świadomości samego siebie. Jego umysł staje się pełen myśli, które pozostawiły w nim pewne uczucia i wrażenia, które rosną wraz z upływem czasu bez jego świadomości. Rodzina zaczyna odsuwać go z powodu pychy i potępienia innych, więc to jest czas, aby Bies uderzył go tym samym grzechem, to ten grzech jest przyczyną upadku osobnika. Plan Diabła odniósł sukces, chociaż zmienił go po drodze dlatego, że przygotowuje inne pułapki dla biednych grzeszników²⁷.

Biskup Kościoła koptyjskiego przytacza inny przykład: Osoba popadająca w grzechy takie jak gniew, potępiająca innych, obrażająca, zaczyna się budzić i głęboko praktykować ciszę, aby pozbyć się grzechów języka. Co zrobiłby Diabeł? Diabeł zamiast walczyć z grzechami języka i gniewem, będzie walczył z grzechem próżności. Człowiek, który boryka się z tego rodzaju przypadłością, jest całkowicie przekonany że nie ma lepszej osoby niż on. Syn ciemności zadba o to, by doprowadzić nędznika do upadku. Doradza mu, aby osiągnąć nagły wzrost w pracy duchowej, bez walki z nim w tym względzie. Śmiertelnik zaczyna myśleć, że nikt nie jest podobny do niego i popada w pychę. Może także

²⁷ Tamże, s. 82.

nie zgadzać się z ojcem spowiednikiem, który sprzeciwia się jego ekstrawagancji i próżności.

Nie podporządkowuje się, nie jest posłuszny nikomu, nie konsultuje się z nikim, nikogo nie szanuje. Próżność chwytą go i niszczy bez grzechu języka. Próżność sprawi, że będzie się ścierał z innymi, na pewno wpadnie w grzechy języka bez ingerencji ze strony Diabła. Byłoby gorzej gdyby walczył z nim Szatan, który ciągle zmienia swoje plany. Patrzy na stan osoby wybierając dla niego upadek, który do niego pasuje, wie kiedy powinien walczyć. Jeśli nie wpadnie w ten sposób, to na pewno w inny, jeśli nie od razu, to na pewno później. Szatan dysponuje całym wachlarzem pułapek.

4. Walka z postem

Następca św. Marka pochyła się nad kolejnym problemem, jakim jest podejmowanie postu. Szatan wtedy kusi, by go nie podejmować²⁸. Podpowiada, że białko zwierzęce konieczne jest do życia i funkcjonowania młodych ludzi. Gdy młody człowiek broni się przed kuszeniem, wiedząc, że przez dyscyplinowanie ciała dyscyplinie podlega również dusza²⁹, Belzebub podpowiada: „Ale jesteś słaby, twoje zdrowie nie nadaje się na post. Na pewno potrzebujesz białka zwierzęcego, aby żyć szczególnie w wieku dorastania” Kusiciel, gdy nie osiągnie celu i stwierdzając, że każda próba powstrzymania tego młodego człowieka od postu jest daremna, zaczyna odwracać sytuację zmieniając plan. Mówi: „Jakże przydatny jest post! Głębokie korzyści pochodzą z dłu-

²⁸ O znaczeniu postu zob. Szenuda III, *The Spirituality of Fasting*, Cairo 1997. Koptowie ściśle przestrzegają postu. Zwyczaj poszczenia wyprzedza w Egipcie chrześcijaństwo. Jest nawet wcześniejszy niż post w judaizmie. Post zalecany jest przez Jezusa (Mt 6,16; Mk. 2,20) i Apostołów (Dz 13,2, 14,23, 2 Koryntian 11,27). Całkowite dni postu w tradycji koptyjskiej obejmują około dwóch trzecich roku czyli co najmniej 250 dni. W czasie postu Koptowie unikają mięsa i wszystkich produktów pochodzenia zwierzęcego w tym jaj, mleka, masła i sera. Zabronione jest spożywanie również ryb. Koptyjscy mnisi, asceci i eremici często pościli przez cały rok i jedli tylko jeden posiłek dziennie. Zob. Archbishop Basilios, *Fasting*, w: *The Coptic Encyclopedia*, t. IV, Cairo 1991, kol. 1093a-1097a.

²⁹ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 84.

giego czasu powstrzymania się od jedzenia mięsa, powinieneś powstrzymać się od jedzenia codziennie aż do zachodu słońca, ale musisz skonsultować się ze swoim ojcem spowiednikiem i mieć jego zgodę” Czart wpędza swoją ofiarę w pułapkę. Gdy spowiednik nie wyrazi zgody, Kusiciel podsuwa oczerniające myśli, że niedoświadczony Ojciec blokuje życie duchowe człowiekowi, grozi, iż nie posunie się naprzód ani nie poczuje smaku słodczy poszczenia itp. Doradza nawet, by doprowadzić do złamania postu w Wielkim Tygodniu Pasji, oraz żeby złego spowiednika zmienić. Warchoła mało interesuje wojna, lecz skupia się na tym, by doprowadzić do upadku osobę, z którą walczy³⁰.

Syn ciemności jest przykładem próżnej chwały. Diabeł nieustannie zmienia swoje działania, by dostosować się do każdego rodzaju stanu. Jeśli siedzi się przy stole nie jedząc, mówi do człowieka: „Podziwiam twoją ascezę, nie jesteś jak wszyscy inni” Jeśli osoba spożywa jak inni, mówi do niego: „Tak, święci udają, że jedzą, podczas gdy w rzeczywistości poszczą, by ukryć swoje cnoty” Jeśli się człowiek wypowiada, mówi: „jest to głos mądrości, która zyskuje podziw tych, którzy cię słuchają”, a jeśli milczy, mówi: „Milczenie jest cnotą świętych”. Biskup Kościoła koptyjskiego naucza, że człowiek ma być mądry wobec Czarta, ma nie wierzyć w to, co on mówi, mieć wpływ na słowa i wyroki. Jeśli Bies chce kogoś zwalczyć chwając go, należy pamiętać o grzechach i słabościach, pamiętać, czego brakuje w życiu, aby przywrócić równowagę. Bies zmienia swoje plany względem osoby, ale według Patriarchy, należy zmieniać swoje plany, by zmylić zachowanie i wprowadzić w błąd Czarta. Jeśli Moce nieczyste chwalać postępowanie istoty rozumnej, musi ona pamiętać o grzechach, które ciążą na tej osobie. Jeśli jednak śmiertelnik ma poczucie, że zmniejszyła się walka Szatana w ich życiu, pewnie już Czart przygotowuje pułapkę, której nikt jeszcze nie zna. Wtedy ufnie trzeba prosić: „Niech Bóg zmiłuje się nad moją słabością” Prawdziwe wojny szatańskie są gwałtowne i być może większość z nas nie jest na nie wystawiona. Wojny, w których walczyli święci były gwałtowne i nie daj Boże, abyśmy my je cierpieli.

³⁰ Tamże, s. 86.

5. Smutek

Egipski Teolog przedstawia kolejny sposób, z jakim do walki z człowiekiem staje Upadły Anioł, tym sposobem jest smutek³¹. Sprytna bestia walczy ze skruszonymi, tymi, którzy są świadomi swoich grzechów lub penitentami, aby doprowadzić ich do zatrażenia. Wybierając tylko jeden werset z Pisma Świętego, stawia go zawsze przed człowiekiem. To znaczy: „Lepszy jest smutek niż śmiech, bo przy smutnym obliczu serce jest dobre” (Koh 7,3). Przypomina to grzesznikom, że Biblia nigdy nie wspomina, że Chrystus się śmiał, lecz wspomina, że płakał wiele razy. Ilekroć ktoś wpada w grzech lub toczy gwałtowną walkę z grzechem, Demon zwiększa jego smutek mówiąc: „Nie jesteś synem Bożym, ponieważ jesteś grzesznikiem”. Biblia mówi: „Każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. Kto się narodził z Boga, nie grzeszy” (1J 3,9), mówi także, że człowiek nie zasługuje na bycie synem nie tylko Boga, ale nawet swojego spowiednika, przynosząc mu wstyd. Oddala grzesznika od Boga. Każde słowo podsunięte przez Warchoła w Biblii potępia go. Szatan posunie się nawet do tego, by użyć słów samego Jezusa Chrystusa: „Kto odrzuca Mnie i moje słowa, będzie miał jednak innego sędziego: będą nim słowa, które wypowiedziałem. To one osądzą go w dniu ostatecznym” (J 12,48)³². W ten sposób napelnia duszę smutkiem, dopóki nie odrzuci Biblii w goryczy i rozpacz. Upadły Anioł zasmuca ofiarę wmawiając jej, że nie zasługuje na to, aby piastować ważne stanowiska i funkcje społeczne³³. Zadaniem Czarta jest w tej sytuacji zasmucać poszkodowanego, szukać przeszkód we wszelkich działaniach naiwnej ofiary, targać emocjami, dekoncentrować, rozpraszać, zasmucać w dzień i w nocy. Kiedy ofiara się modli, Diabeł powstrzymuje go: „Ofiara występnych obrzydła Panu, upodobaniem Jego są modły uczciwych” (Prz 15,8), i mówi: „A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: «Boże mniej litość dla mnie grzesznika»” (Łk 18,13). Kiedy człowiek ośmiela się mówić do Boga,

³¹ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 88.

³² Tamże, s. 89.

³³ Szenuda III, *Discipleship*, Cairo 1997, s. 66.

choć łamie Jego przykazania³⁴, Warchoł podsuwa mu myśl, by się wstydził, i powstrzymał tę złą modlitwę! W ten sposób, przez smutek, odsuwa go od wszelkich środków łaski, aby być z nim sam na sam. Kiedy Diabeł jest sam z osobą samotną, zatraconą w grzechu, bez Biblii i modlitwy, pozbawioną spowiednika, często pozbawioną przyjaciół, poza Kościołem, często staje się ona łatwym łupem dla mocy piekielnych. Słucha wypowiedzi Czarta, aby zostawić religijne otoczenie, ponieważ ono jest przyczyną apatii. Łatwo jest przekazać te słowa za pośrednictwem krewnych, przez lekarza i stopniowo przyciągać do jakichś rozrywek, by zostawić go w przygnębieniu. Może to trwać przez jakiś czas, dopóki Diabeł nie rozwinie innej żądzy, która całkowicie oddzieli człowieka od Boga. Bestia może człowieka obalić także innym sposobem, tj. rozpaczą. Temu sposobowi drogę przygotowuje poczucie smutku, przygnębienia. Narzędziem Kusiciela w przypadku smutku było odsunięcie ofiary od nadziei i kochającego Boga. Pan mówi: „Tak samo powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca” (Łk 15,10). Smutek z powodu grzechu nie oddziela nas od Boga, ale raczej przybliża Go i wzmaga miłość do Niego³⁵. Pomimo naszych grzechów Bóg przebaczył nam i mówi: „Poznajcie Pana! Wszyscy, bowiem od najmniejszego do największego poznają mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał” (Jr 31,34). Bóg nie znajduje przyjemności w tym, że człowiek umrze, ale że zawróci z drogi. Osoba, która traci nadzieję przez przygnębienie, podąża za radą węża, tj. Diabła. Z drugiej strony słowo Boże jest pełne pocieszenia, jego serce jest zawsze pełne miłości. Smutek powinien doprowadzić do pokory, a pokora, do tego, by nie rozpaczać i nie odłączać się od Boga. Jeśli Diabeł użyje smutku w swoich sposobach, na pewno zniszczy człowieka. Apostoł Piotr po zaparciu się Chrystusa, zapłakał gorzko. Pan Jezus ukazał mu się i powiedział: „Paś baranki moje” (J 21,15). Posępne oblicze, sprawia, że serce nie może być oddzielone od miłości i nadziei.

³⁴ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 90.

³⁵ Tamże, s. 91.

6. Pochopność i szybkość działania

Patriarcha wyraża przekonanie, że prędkość dzieł szatańskich to kolejny etap działań sprytnej Bestii. Dzieła demoniczne charakteryzują się szybkością, pośpiechem, dzieła Boskie natomiast spokojem, rozważą, cierpliwością i precyzją³⁶. Tymczasem Szatan oferuje człowiekowi myśli i namawia człowieka, by działał bez zastanowienia. Kiedy diaboliczna myśl jest w człowieku, pojawia się w nim uczucie entuzjazmu, zapachu do jej realizowania. Narasta uczucie ognia płonącego, zmuszający człowieka do natychmiastowego przeprowadzenia sprawy bez ociągania się, nie pozostawiając sobie czasu, aby sprawę omówić, zbadać biorąc pod uwagę wszystkie aspekty. Bestialskim celem jest, by nie myśleć i nie konsultować. Przez szybkość chce być z ofiarą sam na sam, bez ingerencji kogokolwiek doświadczonego ani tym bardziej uduchowionego, przyjaciela, krewnego, spowiednika, który skutecznie odsunąłby od niebezpiecznej sytuacji. Prędkością też chce uniemożliwić naiwnemu człowiekowi zapytanie Boga w modlitwie. Nakłania, by szybko wykonać to, co przyszło mu do głowy, nie chce dać człowiekowi szansy na modlitwę, by mógł dowiedzieć się, co Bóg ma do powiedzenia w tym względzie. Nieczysta siła przekonuje istotę rozumną, jakby była aksjomatem, nie wymagającym dyskusji. Każda myśl, która naciska na ludzi, żeby szybko ją wykonać, pochodzi od Mocy piekielnych³⁷. Myśli, o których mowa, nie są pragnieniem pokuty i powrotu do Boga, do Jego miłości. To nie myśli, które trzeba podjąć szybko jak np.: ratowanie tonącego lub gaszenie ognia. Czasami myśl o grzechu, pożądanie jest tak naglące, że człowiek nie ma czasu na refleksję. To jest sprytne plan Szatana, żeby nie odkryć jego podstęp, kłamstwa. Dzieci Boże nie mogą być posłuszne każdej myśli. Święci nie widzieli żadnej krzywdy w ociąganiu się, a jedynie korzyści. Nie zrealizowali żadnej myśli zbyt szybko, aby wyeliminować podstęp Kusiciela

Środki użyte przez Diabła w jego wojnach są różne, czasami wydaje się, że istnieje pewna sprzeczność między jedną metodą a inną, ale wszystkie mają jeden cel. Użyte środki różnią się

³⁶ Szenuda III, *Calmness*, Cairo 1989.

³⁷ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 93.

w każdym przypadku. Diabeł nie lubi trzymać się tego samego stylu, aby ludzie się do niego nie przyzwyczaili. Czasami uderza nagle i szybko, aby człowiek nie był gotowy na cios. Niekiedy prowadzi długie, stopniowe, podstępne walki, tak, aby ofiara nie była świadoma swojego stanu. Stopniowy postęp wymaga dłuższego czasu, ale Czart nie troszczy się o czas, lecz o ludzi upadających, prowadzi ich stopniowo, spokojnie, małymi krokami, które zwiększają się w czasie, gdy zbliża się upadek. Pierwszy krok prowadzący do grzechu nie musi być grzeszny ani męczący dla sumienia³⁸.

Pierwszym krokiem upadku Dawida było powstrzymanie się od brania udziału w wojnie. Wysłał on wojsko i pozostał w domu. Drugi krok wprowadził trochę luksusu w jego życie, po tym, jak błąkał się z jednej pustyni do drugiej, gdy ścigał go król Saul. Dawid przeszedł te dwa etapy, nie będąc świadomym żadnej winy. Jednak pojawiły się w nim pewne czynniki psychologiczne okradające go z jego duchowego zapasu. Wtedy Dawid doszedł do trzeciego kroku: biorąc wiele żon, niewątpliwie upadł do poziomu ciała. Choć były legalne, nie był to poziom doskonałości. Ciało przejęło nad nim kontrolę, czy był świadomy tego czy nie. Potem przyszedł czwarty krok, wszedł na dach, aby się rozejrzeć. Pozwolił sobie oglądać domy innych i widząc ich przywileje, rozpoczął swoje potknięcie. Piąty krok był ciężkim ciosem ze strony Diabła. Aby obalić wspaniałego psalmistę wpędził go w pożądanie, a następnie cudzołóstwo. Szósty krok był niezręczną sytuacją, w której próbował ukryć swój grzech, który sprawił, że stracił on swoją duchowość i sprowadził go ze złego na jeszcze gorsze. Być może Kusiciel szykował się do tych etapów długo wcześniej. Kiedy Diabeł zadaje cios, chce, aby był śmiertelny.

Hierarcha przedstawia refleksję: Córka pewnego króla była opętana przez nieczystego ducha, którego nikt nie mógł wypędzić. Przywieźli ją do świętego Jakuba, który modlił się za nią i za nieczystego Ducha³⁹. Diabeł może człowiekowi powiedzieć, że nie będzie w stanie, wrócić do przyzwyczajenia. Hierarcha podkreśla, że to jest rodzaj rozpacz, radzi, by nie ustępować, by pilnować żeby nie postawić pierwszego złego kroku. Kusiciel

³⁸ Tamże, s. 95.

³⁹ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 97.

wie, jak ważne jest to, co niewinne. Stworzenie powinno wystrzeżać się jego Szatana, zwłaszcza jeśli podpowiada, że to jest pojedynczy krok, który nigdy się nie rozwinie. Warchoł nie zgadza się na pozostawienie sprawy w tym momencie, ale nieustannie dąży do swoich odległych celów.

Następca św. Marka ostrzega, że trzeba uważać na Syna ciemności, nie stawiać tego pierwszego złego kroku, który z pozoru może się wydawać malutki. Tutaj ostrzega Biskup przed podstępny Diabłem, który jest znany z drobnych spraw⁴⁰. Małe sprawy, zniszczyłyby człowieka, gdyby Boskie miłosierdzie nie doprowadziło go do pokuty. Człowiek może pilnować się przed wielkimi grzechami i poradzić sobie z nimi, więc Diabeł odkłada walkę z nimi. Walczy natomiast z drobnymi sprawami, ponieważ człowiek do nich nie przywiązuje wagi ani nie martwi się o nie. Niewątpliwie strach i kłamstwa są tymi drobnymi sprawami dla tak wielkiego duchowego człowieka jak nasz ojciec, Abraham, ojciec ojców i proroków. Ze strachu swoją żonę Sarę podawał jako siostrę. Nie jest konieczne, aby popełnić wielki grzech, taki jak cudzołóstwo. Wystarczy popełnić grzech języka, bo „Tak jak język jest ogniem, sferą nieprawości. Język jest wśród wszystkich naszych członków tym, co bezcześci całe ciało, i sam trawiony ogniem piekielnym rozpala krąg życia” (Jk 3,6). Język jest małym narzędziem i niesfornym. Jednak za jego przyczyną łatwo dopuścić się zła pełnego śmiertelnej trucizny. Niewłaściwie użyty kaleczy całą osobę, jak powiedział Pan: „Nie to, co wchodzi do ust czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to właśnie go czyni nieczystym” (Mt 15,11). Upadły Anioł próbuje przekonać istotę, że grzechy języka są drobne, nieznaczące, lekkie, a w rzeczywistości od tych drobnych spraw rozpoczyna się upadek, zniszczenie człowieka. Statek może zatonać z powodu małej dziury w dnie. Nie jest konieczne, aby ktoś został pochłonięty przez wielką bestię, aby umrzeć. Mała bakteria, której nie widać gołym okiem wystarczy do uśmiercenia człowieka. Pan Jezus, gdy nauczał w Kazaniu na Górze, powiedział: „Każdy, kto gniewa się na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swe-

⁴⁰ Tamże, s. 100.

mu bratu: *Raka*, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego” (Mt 5,22)⁴¹.

Patriarcha wyraża przekonanie, że w rzeczywistości drobiazgi wcale nie muszą być małe. Kusiciel nadaje im takie nazwy, które mogą prowadzić do najniebezpieczniejszych skutków, takich jak sytuacje, które przydarzyły się Salomonowi, Dawidowi i Ananiaszowi. Te małe sprawy mogą się zmienić w bardzo niebezpieczne sytuacje⁴². Bóg testuje naszą wolę, jakkolwiek wydaje się to proste, to odsłania naszą wewnętrzną duszę jak w przypadku Adama i Ewy kiedy zjedli owoc z Rajskiego Ogrodu⁴³. Jakie są zatem te drobne sprawy? Na przykład jeśli ktoś posiada własne poglądy i nie konsultuje się z nikim. Demon podsuwa pytania, by zmanipulować ofiarę. Pyta, czy istnieje potrzeba konsultacji z innymi. Robi to po to, by jak najszybciej człowiek podjął błędną decyzję. Patriarcha Kościoła koptyjskiego ostrzega, że te przytoczone „małe sprawy” mogą być odrobiną odpustu dla zmysłów, materiałem czytany lub słyszany, brakiem surowości, nieobwinianiem siebie za swoje winy. Drogą zbawienia z drobnych spraw jest życie z zasadami, wierność w małych rzeczach, ponieważ: „Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie” (Łk 16,10).

Odwlekanie, zwodzenie w czasie, to cechy kolejnej czarnej metody. Kusiciel stara się wszelkimi sposobami powstrzymać człowieka od duchowej praktyki. Jeśli uzna, że człowiek nalega na modlitwę, post czy inne duchowe ćwiczenie to, wzywa do poczekania, zwlekania. Mówi do niego: „Dlaczego się śpieszysz?”. Tak kieruje myślami, żeby nie mieć zbyt dużej świadomości o upływającym czasie, utwierdza w przekonaniu, że możemy to wykonać w każdej chwili⁴⁴. Diabeł może zwodzić człowieka w sposób, który powoduje, że traci on duchową gorliwość, powodując, że nie wykonuje tego, co ma w zamiarze. Odkłada pracę na później, albo o niej zapomni. Syn marnotrawny dopiero, gdy był głodny i poniżony poczuł pragnienie udania się do ojca: „Zabiorę

⁴¹ Tamże, 101.

⁴² Tamże, s.102.

⁴³ T.Y. Malaty, *God is my Paradise*, Jersey City 1995.

⁴⁴ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 103.

się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie: już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników” (Łk 15,18-20). Wśród przykładów, które pokazują, jak działa zwlekanie i odkładanie obowiązków na później jest to, co stało się z prokuratorem Antoniuszem Feliksem, zięciem Króla Agryppy I. Podczas gdy św. Paweł mówił o sprawiedliwości, umiarkowaniu i sądzie Feliks zdrzął (ponieważ jego żona Druzylla, porzuciła pierwszego męża Azisa i wyszła ponownie za mąż za Feliksa). Przestraszony powiedział: „Teraz możesz odejść. Gdy znajdę czas, wezwę cię znowu” (Dz 24,25). Król Agryppa często posyłał po Pawła i rozmawiał z nim. Jednak król odkładał swoje nawrócenie na dogodny czas, który nigdy nie nadszedł. Mówił on Pawłowi: „Prawie przekonujesz mnie do zostania chrześcijaninem” Biblia jednak nie wspomina, że uwierzył. Łaska może raz nastąpić i minąć niewykorzystana, jeśli odłoży się na później efekt będzie zgubiony⁴⁵. Gdy jest szansa i entuzjazm w sercu nie wolno odkładać nawrócenia na później. Odroczenie może być krokiem w kierunku unieważnienia, a to jest intencją złego Ducha, który chce przeszkodzić, ale robi to taktownie poprzez odkładanie ważnej rzeczy na później. Biskup Kościoła koptyjskiego postuluje, by uważać na niego, nie odkładać pokuty ani modlitw. Biblia mówi: „Pracownikom nie odmawiaj zapłaty, gdy masz możliwość działania. Nie mów bliźniemu: <Idź sobie, przyjdź później, dam jutro>-gdy możesz dać zaraz” (Prz 3,27-28). Dotyczy to czynienia dobra w stosunku do innych. Duch Boży mówi, by nie odkładać odpowiedzi na Jego wezwanie: „Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszenia na pustyni, gdzie kusili Mnie ojcowie wasi, wystawiając na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez lat czterdzieści” (Hbr 3,7-9)⁴⁶. Kiedy Kusiciel wzywa do zwlekania, tak naprawdę prosi, by być bezlitosnym lub przyzwyczajając się do pozostania w beczynności, a w rezultacie odejść od Boga.

Wśród środków, które oferuje Belzebub, aby opóźnić działanie człowieka, jest uwikłanie. Syn ciemności pragnie przeszkodzić w ćwiczeniach duchowych człowieka, absorbując go innymi

⁴⁵ T.Y. Malaty, *The Divine Grace*, Alexandria 1992.

⁴⁶ Tamże, 105.

rzeczami. Boi się, że obcowanie człowieka z Bogiem spowoduje, że ten nie będzie chciał już słuchać Szatana, bo przywiąże się do Boga. Jeśli człowiek jest regularny w swoich modlitwach, czytaniach, uczestniczy w spotkaniach, duchowych praktykach, które polepsza, dla Bożej miłości w sercu, walczy z Szatanem.

Diabeł może podsuwać człowiekowi myśl, że trzeba bardziej zaangażować się w pracę, aby zarobić więcej pieniędzy, że ta praca jest konieczna. Człowiek, kiedy posłucha jego podszeptów, ma mniej czasu dla Boga. Szatan może także przekonać niektórych ludzi do podjęcia wyższych studiów lub by poprawili swój poziom naukowy, a kończąc jedną naukę podejmowali kolejną, albo aby angażowali się bardziej w nabożeństwa, a do tego trzeba więcej czasu. Słabe duchowe życie np. polityka grozi rutyną w jego życiu. Wielu polityków, którzy cały czas są zaangażowani w swoją działalność nie znajduje czasu na modlitwę, ich życie jest zagrożone przez zatracenie. Kusiciel nie walczy z duchowymi praktykami, ale nie pozwala na to, by mieć na nie czas. On nie przeszkadza człowiekowi w modlitwach, kontemplacji i czytaniu, lecz przeszkadza w klęczeniu, by wielbić Boga i w badaniu swojej wiary, nie pozwala żeby zagłębić się w rozmowie, dawać lekcję na temat wiary, zagłębić się w praktykach duchowych i czerpać z nich korzyści. Nawet wielu duchownych, którzy się poświęcili Panu i stali się „Jego częścią” Szatan odsunął daleko od Boga⁴⁷ Wojna, którą toczył z Martą, nadal istnieje. „Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona” (Łk 10,42). Każdy człowiek jest dzieckiem i obrazem Boga. Biskup Aleksandrii kładzie nacisk: Niech Bóg będzie na czele ludzkich zaangażowań, niech człowiecze duchowe praktyki, przywiązanie do Boga i jego życie duchowe zawsze będą na czele ludzkich zaangażowań. Należy dać pierwszeństwo dla zbawienia i wieczności, a potem należy uporządkować inne obowiązki. Trzeba pamiętać słowa Pana: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł. Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mt 16,26)⁴⁸. Dzielić się trzeba swoim

⁴⁷ Tamże, s. 108.

⁴⁸ Szenuda III, *The Spiritual Man*, s. 160.

czasem, a potem przyjdzie wszystko inne. Jeśliby stracić własną duszę, to za co ją wymienić? Mędrzec Salomon powiedział o tym świecie: „I przyjrzałem się wszystkim dziełom, jakie dokonały moje ręce, i trudowi, jaki sobie przy tym zadałem. A oto: wszystko to marność i pogoń za wiatrem! Z niczego nie ma pożytku pod słońcem” (Koh 2,11). Każdy dzień trzeba rozpoczynać z Bogiem. Zaangażować się w Jego sprawy, pozwolić działać w ludzkim życiu od samego poranka aż do wieczora, by nie pozwolić manipulować czasem nieczystym siłom. Biskup zwraca uwagę, by nie wychodzić z domu zanim nie wykona się wszystkich swoich duchowych obowiązków, ponieważ człowiek musi dać pierwszeństwo swoim duchowym sprawom⁴⁹. Kusiciel zawsze wyolbrzymi wagę rzeczy świeckich nad duchowymi, a to bardzo przeszkadza. W rzeczywistości nic w ludzkim życiu nie jest ważniejsze od Boga i nie wolno poświęcać relacji z Bogiem. Pan mówi: „Kto kocha ojca i matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien” (Mt 10,37). Kusiciel nie będzie zadowolony z ludzkich zaangażowań duchowych, bo one mu przeszkadzają, ale próbuje dodać inne dodatkowe rzeczy, które mogą człowieka wprowadzić w zamieszanie. Codziennie Czart oferuje sugestie, które mogą mieć ogromny wpływ, w zaangażowanie bliźniego, dlatego trzeba być czujnym i się pilnować. Zaangażowanie jest podstępem Diabła, by sprowadzić człowieka na manowce, ale jest jeszcze inny podstęp, do którego posuwa się Szatan: niezrozumienie Bożej miłości⁵⁰.

7. Niewłaściwa koncepcja miłości

Nikt nie wątpi w Bożą miłość do nas i wagę naszej miłości dla Niego, ale Bestia może podać niewłaściwą koncepcję tej miłości. Przekonuje człowieka, że może grzeszyć tak jak chce ze względu na Bożą miłość, miłosierdzie i przebaczenie, zbawienie udzielone na krzyżu. Tak jakby Boża miłość prowadziła do lekkomyślności. Szenuda przypomina: „A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc

⁴⁹ Szenuda III, *Words of Spiritual Benefit*, Cairo 1997, t. I, s. 10-11.

⁵⁰ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 110.

wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, który odda każdemu według uczynków jego” (Rz 2, 4-6), i również: „Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty” (Rz 11,22). Diabeł pokazuje miłość Boga w sposób, który sprawia, że ktoś traci strach przed Bogiem! Demon korzysta w dużym stopniu ze słów św. Jana, dając błędną interpretację: „W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka nie wydoskonalił się w miłości” (1J 4,18). Dlatego próbuje usunąć Boży strach z serc ludzi pod imieniem miłości, podczas gdy Biblia mówi: „Bojaźń Pańska jest początkiem mądrości” (Ps 111,10). Wszystko to wynika z intryg Diabła. W istocie, Bóg jest bardzo kochający i wybaczący, ale jest również sprawiedliwy i święty⁵¹. Ponieważ u Boga nie ma granic dla Jego miłości, nie ma On żadnych ograniczeń. Jego świętość nie przyjmuje grzechu, a Jego sprawiedliwość karze. Dotyczy to Bożej miłości do nas, Jego stworzeń. Co z naszą miłością dla Boga? Diabeł opisuje naszą miłość do Boga jako zwykle emocje. W rzeczywistości nasza miłość do Boga, w jego właściwej koncepcji, jest praktyczną miłością: „Dzieci, nie miłujemy słowem i językiem, ale czynem i prawdą” (1J 3,18). Ten, kto kocha Boga, jest posłuszny, nie robi tego, co wywołuje Jego gniew⁵². Tak więc, nasza miłość do Boga zależy od naszego posłuszeństwa wobec Niego i zachowania Jego przykazań, jak powiedział Pan: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego i mieszkanie uczynimy” (J 14, 23), oraz: „Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości” (J 15,10). Kochać Boga oznacza, że nie kochamy świata i wszystkich jego pożądliwości: „Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała,

⁵¹ Tamże, s. 111.

⁵² Szenuda III, *Words of Spiritual Benefit*, t. I, s. 81.

pożądliwość oczu i pycha do tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwości; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki” (1J 2,15-17), oraz: „Cudzołożnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga” (Jk 4,4). Egipski Teolog zwraca uwagę, że nie wystarczy kochać Boga i robić co się chce. Ma na myśli to, że wszelkie zaniedbania podsuwają myśli diabelskie, by nie obwiniać siebie za swoje wady. Ancymon wkręca, by trwać w swoich wadach bez poczucia niebezpieczeństwa. Książę ciemności także niesłusznie interpretuje pojęcie miłości tak, jakby była zwykłym sentymentem niepotwierdzonym w czynach. W ten sposób wstrząsa wartościami duchowymi przed ludźmi⁵³.

8. Niszczenie wartości

Kolejnym narzędziem Belzebuba jest wprowadzanie zasad i koncepcji, które służą jego celom. W tego rodzaju wojnie próbuje zniszczyć wszystkie wartości, tradycje i wszystkie pomysły⁵⁴. Rzuca ludziom wątpliwości dotyczące ich, oskarża, trzyma się starych tradycji, słabo rozwiniętych, staroświeckich i niecywilizowanych. Stare tradycje są zniewagą, której trzeba się pozbyć! Jest to bunt Diabła przeciwko wartościom i prawdom, które są ważne dla wierzących w Boga⁵⁵. Patriarcha konkretyzuje, iż Czart chce ogólnego grzesznego nurtu, ktokolwiek nie podąży za jego koncepcjami jest atakowany przez społeczeństwo i wyśmiewany! Wywiązują się z tego powodu dyskusje: Czym jest cnota, religia? Jakie są prawa i obowiązki? A nawet: jaki jest związek między ojcem a synem? Demon nadał temu pokoleniu błędną koncepcję wolności, poprzez tę koncepcję chce przekonać człowieka, że on może robić to, co chce. Według pomysłu i przekonania. Rozpowszechnia je bez żadnych ograniczeń, bez względu na to, jak złe mogą być takie pomysły i przekonania lub niebezpieczne dla społeczeństwa. Stworzenie może korzystać z wolności, aby nie

⁵³ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 113.

⁵⁴ Szenuda III, *So Many Years with...*, s. 76.

⁵⁵ Szenuda III, *Words of Spiritual Benefit*, t. I, s. 112.

nadużywać praw wolności, i społeczeństwa i nie niszczyć wartości i moralności⁵⁶. Jeśli ktoś dysponowałby swą wolnością bez żadnych warunków i ograniczenia, byłoby to pole dla nihilizmu i lekkomyślności, pole dla umysłowego odchylenia bez żadnej kontroli! Bóg dał człowiekowi tę wolność, ale dał z nią pewne przykazania do wykonania. Bóg również osądzi, jak człowiek korzysta z tej wolności. Ukarze go, jeśli spowoduje jakąkolwiek krzywdę sobie lub innym. Absolutna wolność, do której wzywa Bestia, ma mnóstwo niebezpieczeństw dla zachowań i przekonań. Przykładem niebezpieczeństwa dla zachowania jest rodzaj wolności którą np. niektórzy ateistyczni egzystencjaliści chcieli ćwiczyć. Nie mieli wstydu chodzić nago po ulicach lub uprawiać seks bezwstydnie i hańbić społeczeństwo. Inne przykłady takich błędów to programy nihilistyczne i potknięcia, przed którymi stoi społeczeństwo, którymi kieruje korupcja. Diabeł zachęca do tego wszystkiego w imię wolności ale to tylko podstęp, ponieważ istnieje też aspekt duchowy. Prawdziwa wolność polega na tym, że człowiek staje się wolny od wad w sobie. Uwolnienie się od pożądliwości, grzesznych pragnień, przyzwyczajzeń. Wszystkie te cechy dominują nad nim, co powoduje, że traci on swoją wolną wolę. Ale jeśli tak realizuje swoje pragnienia i kaprysy pozostaje im poddany, także w sprawach cielesnych i materialnych które prowadzi. Świat zdominowany przez pragnienia nienawidzi Boga, ponieważ opiera się On takim pragnieniom, więc przebiegły plan Kusiciela zostaje osiągnięty! Próbuje sprawiać, by człowiek nienawidził Boga, uważał Go za swojego wroga z powodu poczucia utraty wolności, błędnie myślał, że Bóg stoi na drodze jego pragnień, zamiast korygować takie pragnienia i stawać się czystym⁵⁷ Biskup Aleksandrii zaznacza, że Kusiciel rozprze-strzenia także nieograniczoną wolność na polu zrozumienia teologicznego. Sprawia, że człowiek interpretuje Biblię tak, jak mu się podoba, rozumie jak chce i rozpowszechnia tak, jak rozumie. Umysł może być zdezorientowany pośród prywatnych interpretacji. Pojawia się wiele sekt w chrześcijaństwie z powodu takiej złej wolności, twierdzeniu, że każdy jest wolny w swoich wierzeniach i nie musi poddać się władzy religijnej. Kościół, jak prze-

⁵⁶ Szenuda III, *So Many Years with...*, s. 18.

⁵⁷ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 115.

konuje Papież, ma jedną wiarę, a nie jest zbiorem sprzeczności. Pismo Święte naucza tej jednej wiary, ponieważ jest powiedziane: „Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4,5), oraz: „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne” (Dz 4,32)⁵⁸. Kościół jest jednym ciałem bez względu na to, jak liczne mogą być jego członki. Niemożliwe jest, aby człowiek uwierzył w coś wbrew swojej woli, jeżeli jednak trzyma się wierzeń Kościoła, staje się jego członkiem, jeśli jednak nie wierzy, pozostaje na zewnątrz. Kościół nie narusza wolności żadnej osoby, ale nikt nie może domagać się członkostwa w Kościele, jeśli nie akceptuje jego przekonań. Jeśli człowiek nie wierzy w wiarę Kościoła, to znaczy, że porzuca go swoją wolną wolą. „Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostałiby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas” (1 J 2, 19). Apostolski Kościół katolicki, który posiada „Wiarę raz tylko przekazaną świętym” (Jud 1,3), potępił heretyków, aby zachować jedną wiarę Kościoła, aby mogło dojść do nadejścia pokolenia. Tak więc Apostoł Paweł mówi z mocą: „Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy- niech będzie przeklęty!” (Ga 1,8). Szatan pod fałszywą wolnością był w stanie zadać cios. Świetne postanowienie Apostoła, który mówił o miłości bardziej niż jakikolwiek inny apostoł. Kościół strzegł wiary i bronił jej przed każdym odchyleniem i nigdy nie zaakceptował żadnych odchyłeń w zakresie wprowadzania wolności, rozpowszechniania prywatnych pomysłów, z tego powodu wiemy, że Diabeł odnawia Kościołowi autorytetu i walczy z władzą duchowną, Traktuje to jako zasadzkę wśród wszystkich pokoleń. Przez moce piekielne rozprzestrzeniają się myśli i odchylenia na każdym polu nie tylko w walce z Kościołem. Szatan używa dobrze znanego urządzenia, które opiera się na władzy, we wszystkich dziedzinach. Stawia on oczywiście opór wobec każdego organu, który nie akceptuje odchyłeń i błędów, ale walczy z nimi i im zapobiega. Celem czarcim jest pozwolić, by złe czyny trwały⁵⁹ Diabeł walczy z autorytetem ojca, który staje w obronie osobowości syna. Walczy

⁵⁸ Tamże, s. 116.

⁵⁹ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 118.

z autorytetem nauczyciela pod pretekstem stworzenia mocnego pokolenia i z władzą państwa w imię demokracji i praw człowieka. Toczy bój nawet z Bożym autorytetem, aby człowiek czuł się swoim autorytetem. Walczy z autorytetem kapłanów będących szafarzami Boga odpowiedzialnego za swoją trzodę.

Kustosz relikwii św. Marka zauważa, że Syn ciemności nie chce stróża, który może znaleźć błędy i je poprawić, ale Bóg mówi: „Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem nad pokoleniami izraelskimi, Gdy usłyszysz słowo z ust moich, upomnisz ich w moim imieniu” (Ez 3,17). Kusiciel chce, aby wszystkie sprawy pozostały bez kontroli, by stracić czujność, w wolności, jak stwierdza Biblia: „Za dni owych nie było króla w Izraelu i każdy czynił to, co było słuszne w jego oczach” (Sdz 17,6). Biskup uwydatnia, że człowiek powinien podążać za prawdą wszędzie, gdzie to możliwe, by być, czy to z większością, czy z mniejszością. Jeśli większość źle postępuje, nie powinien jej naśladować. Jak łatwo jest dla większości, nawet dla całego pokolenia mylić się. W czasie, gdy sądzono Pana Jezusa, przed ukrzyżowaniem większość była w błędzie gdy krzyczała, „ukrzyżuj, ukrzyżuj Go” (Łk 23,21). Nawet całe pokolenie zostało skrytykowane przez Pana Jezusa Chrystusa, „Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza” (Mt 12,39)⁶⁰. Człowiek Boży, który jest silny w swoich przykazaniach, może śpiewać, „Będę posłuszny Bogu, mimo że jestem Mu posłuszny”, jednak Kusiciel zmusza ludzi do ogólnego trendu, co oznacza, iż czasami sprawia, że niektórzy podążają za niewłaściwymi zachowaniami, takimi jak: nieśmiałość, naśladowanie innych lub strach przed ludźmi, kpiny lub zarzuty, nacisk innych, lub odpowiadają na zakusy mocy piekielnych, mówiąc, „Tylko ten jeden raz i nie powtórzę więcej grzechu”, Oczywiście że powtórzy. Ludzie tego świata są mocni w obronie niewłaściwych czynów, kpią z dzieci Bożych, bo nie podążają taką samą drogą, są inni. Człowiek powinien nabrać pokory⁶¹. Ludzie prawi muszą być silni, z zasadami, stanowczy, stabilni, niewzruszeni, a przeciwko kpinom niegodziwców, mają pamiętać słowa z Biblii,

⁶⁰ Szenuda III, *Contemplations on the Book of Jonah the Prophet*, Cairo 1993.

⁶¹ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. s. 121.

„I nie miejcie udziału w bezowocnych uczynkach ciemności, ale raczej piętnując je, nawracajcie tamtych” (Ef 5,11). To nauczanie wyraźnie mówi, że jeśli nie można oprzeć się ciemności, to nie musi się brać w niej udziału. Św. Jan Apostoł powiedział: „Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swojego brata (1J 3,10)” W innym fragmencie, Hierarcha zwraca uwagę, by nie upodabniać się to tego świata, nie przyjmować jego formy, w znaczeniu personalnym. Forma personalna jest już znana. Człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga zgodnie ze słowami: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam” (Rdz 1,26)⁶². Uświadamia to człowiekowi, że z natury nie może on być przebiegły i zły. Następca świętego Marka koncentruje się na zadaniu człowieka. Mąż prawy powinien być stanowczy w swoich zasadach, odważny. Powinien odważnie stawiać opór i nie godzić się na zło, jeśli jest to możliwe. Nigdy nie dopuszczać do podporządkowania się Kusicielowi i jego radom. Nie lękać się, odrzucać wszystko, co złe, nawet jeśli uważa, że osoby przykładowe tak czynią. Niekiedy człowiek uważa, że ci, którzy podążają właściwą drogą, są nieliczni i to go zniechęca, bo niewielu jest wybranych. Ponieważ, jak mówią słowa świętej Biblii: „Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują” (Mt 7,14). Zło jest złe, a upadek większości takiego zła nie usprawiedliwia. Właściwa droga jest trudna. Biskup Kościoła koptyjskiego przedstawia kolejny punkt intryg diabelskich⁶³.

9. Przekształcenie religii w filozofię

Szenuda III podkreśla, że Pan Jezus chciał, aby religia była duchem i życiem, powiedział: „To duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i życiem” (J 6,63). Oznacza to, że człowiek powinien zrozumieć słowa ducha i wprowadzić je do swojego życia. Religia staje się sposobem oczyszczenia serca i przypomnieniem, aby trwać przy

⁶² T.Y. Malaty, *Genesis*, New Jersey 1987, s. 21-22.

⁶³ Szenuda III, *So Many Years with...*, s. 76.

Bogu, ażeby każdy człowiek mógł osiągnąć życie wieczne. Być może właśnie to Pan miał na myśli, mówiąc: „Przyszedłem po to, aby owce miały życie, i miały je w obfitości” (J 10,10). Niestety Diabeł chce zmienić religię, podsuwa argumenty i wątpliwości. On chce wiarę przetłumaczyć na rozum, aby zastąpić ducha i argumentować praktyki religijne. Życie religijne staje się zwykłym rozumowaniem, jak gdyby chrześcijaństwo było filozofią, którą badano i analizowano. Chrześcijaństwo staje się jedynie programem do nauczania, a nie do życia, które każdy człowiek powinien prowadzić.

System rozumowania, który chce przemycić człowiekowi Szatan, zauważamy w Liście św. Pawła Apostoła do Koryntian, gdzie mówi: „Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzających przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy” (1Kor 2,1-4). Dla Szenudy III czysto intelektualne myślenie wywołuje pustkę a nie kontemplację⁶⁴.

Szenuda III konkretyzuje myśl analizując biblijne zapisy św. Pawła: „Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża” (1Kor 1,17). Herezje były sztuczką Kusiciela, który przeszkadzał w duchowości, w której żył Kościół w epoce męczeństwa. Wzbudzało to zazdrość Kusiciela, więc zaangażował świat w spory i dyskusje przez dwa długie wieki. Tak oto pojawili się heretycy Ariusz, Apolinary, Sabelusz, Macedoniusz, Nestoriusz, Eutyches i inni⁶⁵. Dyskusje na temat boskiej natury Syna trwały nawet na ulicach wśród zwykłych ludzi. Belzebub ofiarował heretykom koncepcje i interpretacje do wersetów Biblii i nauczania Ojców Kościoła, byli oni zaangażowani w obalenie tych herezji i heterodoksji przez długi czas. Bies chce zaangażować całe życie ludzkie w mentalne debaty, by obalić wiarę.

⁶⁴ Szenuda III, *The Spiritual Man*, s. 66.

⁶⁵ Na temat herezji chrystologicznych zob. Szenuda III, *The Nature of Christ*, Jersey City 1999, s. 5; Tenże, *Diabolic wars*, s. 130-131.

On w każde pokolenie wysyła ludzi pragnących przekształcić religię w dyskusje, argumenty, rozumowanie, debaty, poglądy by ją obalić. Upadły Anioł dąży, by przez to przeszkodzić duchowości, wprowadzić kontrowersje nazywając je nawet obroną wiary. W ten sposób Kościół zostaje podzielony na partie, sekty, a czart cieszy się z tych, którzy popadają w herezje, bo to zysk dla niego i dla tych, którzy są zmęczeni podejrzeniami i zamętem wprowadzonym do życia. Dzięki Bogu, jak pisze Biskup, byli również ojcowie, którzy odrzucili herezje. Jako przykład Kustosz relikwii św. Marka przedstawia świętego Atanazego, pełnego ducha teologii i wyznania wiary⁶⁶. Podczas gdy wielu innych zajęło się myśleniem i rozumowaniem. Dzięki Bogu, że herezje i ich obalenie w czwartym i piątym wieku szły ramię w ramię z ruchem monastycyzmu z jego duchowym przewodnictwem, bo tak była pewna równowaga. Ta wojna skierowana jest zarówno do mnichów, jak i do świeckich. Zwierzchnik przedstawia sytuację mnicha, zakonnika, gdy rozpoczyna swoją walkę duchową. Podczas postu Diabeł walczy na poziomie cielesnym i zaniedbuje sprawy duchowe. Sprawia, że osoba martwi się o czas powstrzymania się od głosu, rodzaj jedzenia, konieczności powstrzymywania się od smakowitych pokarmów, zmniejszanie ilości wody, którą mnich wypije, a która jest sprawą cielesną. Belzebub sprawia, że całkowicie zaniedbuje on duchowe zalety postu, takie jak pokutę, podniesienie ducha i panowanie nad naturą we wszystkich sprawach. Zaniedbuje cnoty, nad którymi powinien człowiek nieustannie pracować. Diabeł wie, że taki post ciała może nie przynieść korzyści duchowych, ale później korzysta z tego, aby całkowicie uniemożliwić zakonnikowi post⁶⁷. Na przykład człowiek żyje w odosobnieniu jako samotnik, a nie jako zakonnik duchowy charakteryzujący się pewnymi zaletami umysłu. Jest sam z Bogiem w miłości, a serce ma całkowicie martwe dla świata. Diabeł często sprawia, że ten odizolowany człowiek jest zadowolony rezydując w jaskini oddalonej od klasztoru. Napęlnia to jego serce dumą i gniewem przeciwko klasztorowi i jego mieszkańcom. Zaniedbuje swoje duchowe praktyki w pustelni. To, co mówi Hierarcha o odosobnieniu, dotyczy także milczenia. Przypuszcza się, że milczenie

⁶⁶ *Life of St Antony by St Athanasius*, Cairo 1999.

⁶⁷ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 136.

ma na celu uniemożliwienie danej osobie grzechów języka, dając mu szansę porozmawiania z Bogiem. Jeśli serce jest pozbawione jakiegokolwiek rozmowy z Bogiem, cisza nie będzie duchowa⁶⁸. W ten sam sposób człowiek może być zadowolony z dziewictwa. Można by pomyśleć, że dziewictwo jest tym pozornym aktem, który bez małżeństwa jest nienaruszalny, jednak dusza może nie być czysta, a człowiek i jego myśli zhańbione. Człowiek powinien zacząć od czystości serca, Bożej miłości, i wewnętrznych cnót. Z czystego serca pochodzą modlitwy na klęcząco, świętość kultu, duchowy post i każda inna cnota.

10. Przemoc

Przemoc, jest to wojna, którą Diabeł kieruje w sprawach duchowych. Moc nieczysta szkoli osobę, aby była agresywna wobec każdego wykroczenia, w konsekwencji człowiek staje się agresywny wobec wszystkich, którzy zaprzeczają jego poglądom. Na świecie znajduje się wielu ludzi łagodnych i spokojnych, gdy jednak znajdują się wśród religijnych, niektórzy stają się bardzo gwałtowni w imię religii. Często są niezadowoleni ze wszystkiego. Myślą, że tylko oni znają Boga i podążają za Nim. Tą przemocą szatańską, stają się liczne błędy, które uciekają od świeckich. Nieczysta siła sprawia, że zapominają o takich cnotach, jak łagodność i owoce Ducha Świętego: „Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim cnotom nie ma Prawa” (Ga 5,22-23)⁶⁹

11. Utrudnianie życia

Kolejną wojną Diabła jest utrudnienie życia. Każdy akt duchowy podlega wielu przeszkodom mocy nieczystych. Człowiek może swoje serce poddać duchowemu działaniu, ale moc piekielna stawia mu opór ze wszystkich sił, aby go zatrzymać. Spełnia

⁶⁸ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 137.

⁶⁹ Szenuda III, *Fruits of Spirit*, Cairo 1999, s. 4-13; Tenże, *Words of Spiritual Benefit*, t. I, s. 13.

to, czego chciał. Jak mówi Apostoł: „Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie” (Rz 7,18). Tą przeszkodą mogą być zewnętrzne okoliczności, zapomnienie, brak czasu, opór wrogów lub fałszywi współbracia. Wtedy Kusiiciel przeszkadza, albo może powiedzieć ludziom o dobrej osobie nieprawdziwe informacje⁷⁰.

Nieśmiałość, wstydlivość jest cnotą, jeśli jest dobrze wykorzystywana przez człowieka. Jednak, Diabeł używa jej w sposób, który prowadzi do upadku. Na przykład śmiertelnik może siedzieć wśród osób, które wypowiadają obrzydliwe słowa, znieważając kogoś, lub mówiąc niemoralne opowieści. Taka osoba nie spodziewa się tego wszystkiego, więc myśli by jak najszybciej opuścić to towarzystwo. Ale Szatan nadchodzi, przypomina o nieśmiałości i zmusza do pozostania. Pozostając wśród gorszycieli nieśmiały człowiek wypełnia umysł myślami, których nigdy nie dopuszczał w swoim umyśle. Również z powodu nieśmiałości może podpisać dokument, który w jego odczuciu jest zły, podpisać oświadczenie lub decyzję, której w sercu nie akceptuje. Może też uczestniczyć w niezasłużonym chwaleniu, nawet, gdy próbuje powstrzymać się i zapobiega temu.

Moc piekielna może posunąć się nawet do mody, trendów ubraniowych. Może w osobie nieznającej się na tym wzbudzić nieśmiałość i wstyd. Kolejnym powodem może być religijność, na przykład nieśmiałe noszenie krzyża, lub odmawianie zaproszenia do osoby która nie odpowiada jej duchowej kondycji⁷¹. Podobnie religijny młodzieniec może być nieśmiały odmawiając papierosa oferowanego przez towarzysza lub nauczyciela. Jak obfite są grzechy w których niektórzy upadają z powodu nieśmiałości! Osoba religijna powinna odrzucić taką nieśmiałość. Musi znaleźć sposób na unikanie sytuacji krytycznych, trenowanie silnej osobowości, aby móc zrobić to w obronie swojej duchowej sytuacji, przekonując innych. Ludzie religijni wstydzą się być religijni podczas gdy grzesznicy są odważni w grzeszeniu i potępianiu wierzących i uduchowionych.

⁷⁰ Szenuda III, *Diabolic wars*, s. 139.

⁷¹ Tamże, s. 140.

Kolejną wojną jest marnowanie czasu. Ponieważ człowiek wierzący jest czasami doświadczany przez Diabła nieśmiałością, jest on również atakowany kiedy indziej poprzez tracenie czasu. Życie człowieka jest czasem, który Bies próbuje zmarnować. Mija on bezpowrotnie, bez żadnych korzyści dla człowieka. Nie ma żadnych korzyści duchowych, mentalnych ani fizycznych, a przede wszystkim żadnych korzyści dla innych. Upadły Anioł dąży do trwonienia i marnowania czasu.

Nota o Autorze – Katarzyna Halkowicz, urodzona w 1976 roku w Świdnicy, doktor teologii dogmatycznej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, magister ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, członek zarządu Dolnośląskiego Instytutu Dialogu i Tolerancji, odznaczona papieskim złotym Medalem Pielgrzyma za zasługi dla Ziemi Świętej oraz medalem św. Stanisława za zasługi dla Diecezji Świdnickiej. Katechетка w Szkole Podstawowej w Witoszowie Dolnym. Prowadzi badania naukowe nad teologią Ortodoksyjnego Kościoła Koptyjskiego.

Bibliografia

- Archbishop Basilios, *Fasting*, w: *The Coptic Encyclopedia*, t. IV, Cairo 1991, kol. 1093a-1097a.
- Life of St Antony by St Athanasius*, Cairo 1999.
- Malaty T.Y., *Genesis*, New Jersey 1987.
- Malaty T.Y., *God is my Paradise*, Jersey City 1995.
- Malaty T.Y., *The Divine Grace*, Alexandria 1992.
- Szenuda III, *Discipleship*, Cairo 1997.
- Szenuda III, *Calmness*, Cairo 1989.
- Szenuda III, *Comperative Theology*, London 1988.
- Szenuda III, *Contemplations on the Book of Jonah the Prophet*, Cairo 1993.
- Szenuda III, *Contemplations on the Ten Commandments*, t. IV, Cairo 1993.
- Szenuda III, *Diabolic wars*, Cairo 1989.
- Szenuda III, *Fruits of Spirit*, Cairo 1999.
- Szenuda III, *Holy Zeal*, Cairo 1990.
- Szenuda III, *So Many Years with the People's Questions*, t. III, Cairo 1995.
- Szenuda III, *The Nature of Christ*, Jersey City 1999.
- Szenuda III, *The Spiritual Man*, Sydney 1998.
- Szenuda III, *The Spirituality of Fasting*, Cairo 1997.
- Szenuda III, *Words of Spiritual Benefit*, t. I, Cairo 1997.
- T.Y. Malaty, *The Book of Micah*, Orange – California 2005.